

VI Niedziela Słowa Bożego (26.01.2025 r.)

Pomoce duszpasterskie

Z wyboru papieża Franciszka mottem tegorocznej Niedzieli Słowa Bożego są słowa Psalmisty: „Pokładam ufność w Twoim Słowie” (Ps 119,74). W ten sposób wyznaczają one tematykę związanych z nią wydarzeń duszpasterskich, tak by mogła stanowić integralną część Jubileuszu 2025, któremu przyświeca hasło „Pielgrzymi nadziei”. Na tydzień przed Niedzielą Słowa Bożego należy ją zapowiedzieć w ogłoszeniach parafialnych, a do modlitwy wiernych dołączyć intencję z nią związaną. W tygodniu ją poprzedzającym warto zaproponować wiernym, zwłaszcza tym zaangażowanym w lekturę i modlitwę Słowem Bożym, adorację biblijną przed Najświętszym Sakramentem. Samą niedzielną Mszę świętą należy celebrować w sposób bardziej uroczysty z użyciem Ewangeliarza wznoszonego w asyście akolitów z zapalonymi świecami, stosować okadzenia i pamiętać o uroczystym końcowym błogosławieństwie. Można przygotować karteczki z krótkimi tekstami Pisma Świętego o nadziei; umieścić w koszyku przed wyjściem z kościoła, a przed rozesłaniem zachęcić do wzięcia jednej z nich, aby wylosowany tekst posłużył jako inspiracja do osobistej modlitwy. Chcąc podkreślić wagę głoszonego w kościele Słowa Bożego, warto byłoby udekorować ambonę, umieścić obok niej zapalony paschał, a przede wszystkim zadbać o przygotowanie lektorów i kantora do pięknego wykonania psalmu responsoryjnego i śpiewu przed Ewangelią.

1. Adoracja biblijna przed Najświętszym Sakramentem

Odpowiednia pieśń i wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Panie Jezu, stajemy przed Twą rzeczywistą obecnością w Najświętszym Sakramencie i wyznajemy wiarę, że Ty jesteś jedynym naszym Zbawicielem. Gromadzimy się na modlitwie, ufając Słowu Bożemu, które jest naszą Drogą do domu Ojca. Otwórz nasze umysły i serca na przyjęcie łask, które przygotowałeś dla nas w tym czasie rozważania Słowa Bożego. Niech ono mocą Twego Ducha doprowadzi nas do większej miłości Boga i rozpali w nas nadzieję na lepszy świat, który będzie prawdziwym królestwem Bożym.

Pieśń: *Niechaj z nami będzie Pan. Alleluja*

Jak stwierdził papież Benedykt XVI w encyklice o nadziei „*Spe salvi*” (*Nadzieję zbawieni*), „pierwszym istotnym miejscem uczenia się nadziei jest modlitwa” (n. 32). A skoro tak, to najlepszymi tekstami biblijnymi do takiej modlitwy są psalmy, o których ogólnie można powiedzieć, że są „modlitwami nadziei”. Naszą modlitwę będą więc kształtować wybrane fragmenty psalmów, które bezpośrednio odnoszą się do nadziei. To właśnie z Ps 119 papież Franciszek wybrał motto Roku Jubileuszowego: „Pokładam ufność w Twoim Słowie” (w. 74b). Naszą modlitwę rozpoczniemy od fragmentu z Ps 62 wprost nazwanego „psalmem ufności”. Za każdym razem, po odczytaniu wybranego tekstu z Psałterza, będzie kilka, podpowiedzi do krótkiej, osobistej modlitwy w ciszy.

*Odpocznij jedynie w Bogu, duszo moja,
bo od Niego pochodzi moja nadzieja.
On jedynie opoką i zbawieniem moim,
On jest twierdzą moją, więc się nie zachwieję.
W Bogu jest zbawienie moje i moja chwała,
opoka mojej mocy,
w Bogu moja ucieczka (Ps 62,6-8).*

- Psalmista zachęca samego siebie do spoczynku w Bogu, uznając, że jedynie od Niego pochodzi jego nadzieja. Gwarancją tej nadziei jest prawda o Bogu, który jest „opoką” i „twierdzą” zapewniającą ocalenie i trwanie, zbawienie i chwałę. Za przykładem psalmisty, posługując się jego metaforami, powiedzmy Bogu, że On również dla nas jest jedyną ostoją i oparciem w życiu.

- Tak jak psalmiście, również i nam, zbawcza obecność Boga szczególnie potrzebna jest w różnych trudnościach i przeciwnościach życia. Zastanówmy się więc, jaką próbę aktualnie przeżywamy, z czym przychodzi się nam zmagać, jakiej niechęci i złości doznajemy od ludzi. Bez względu na to, jak bolesne są te doświadczenia, Bóg chce, abyśmy Mu zaufali i wybrali Go na nowo. Uczynimy to, przywołując Go na ratunek i w zaufaniu powierzając Mu samych siebie.

- Nasze życie nie tylko wystawione jest na różne trudności, ale ujawnia się w nim też dyskretna dobroć i łaskawość Boga względem nas. Na modlitwie przywołajmy więc Jego łaski ostatnio doświadczone. Niech one pomogą nam w ożywieniu naszej nadziei, zachęcą do ufego powierzenia się Bogu, wręcz do „spoczynku” w Bogu poprzez uwolnienie się od lęków, niepewności i liczenia tylko na siebie.

Pieśń: *Pod Twą obronę, Ojczyźnie na niebie*

*Ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę, mój Boże,
Tobie ufam, niech nie doznam zawodu!
Niech moi wrogowie nie triumfują nade mną!
Nikt bowiem, kto Tobie ufa, nie doznaje wstydu;
niech doznają wstydu ci, którzy łamią wiarę dla marności.
Daj mi poznać drogi Twoje, Panie,
i naucz mnie Twoich ścieżek!
Wiedź mnie drogą Twej prawdy i pouczaj,
bo Ty jesteś Bóg, mój Zbawca,
i w Tobie mam zawsze nadzieję (Ps 25,1-5).*

- Podobnie jak psalmista wnieśmy swoją duszę ku Bogu. Jest to jedno z najpiękniejszych określeń modlitwy, która jest oderwaniem się od przyziemnych, doczesnych spraw, aby całym sobą zanurzyć się w Bogu. Czyńmy to przed Chrystusem w Najświętszym Sakramencie, wyznając swą ufność do Boga i powierzając Mu całe swoje życie.

- Ponieważ żyjemy w świecie pełnym różnych zagrożeń, często pośród wrogich i nieprzyjaznych ludzi, zasadna jest modlitwa o pomoc Bożą. Jeśli doświadczamy takich sytuacji, ufając Bogu, który nikogo nie zawodzi, prosimy Go o wytrwałość w oczekiwaniu na Jego zbawczą interwencję. Pamiętając, że Bóg działa na dłuższą metę, prosimy też o znak Jego życzliwości, aby nasza wiara mogła się umocnić. Opierając się na prawdzie Bożej, niczego nie musimy się wstydzić. Niech wstydzą się ci, którzy łamiąc prawdy wiary, idą za ziemskimi marnościami.

- Ufność pokładana w Bogu nie zwalnia nas od ciągłego poznawania drogi Bożej prawdy i Bożych przykazań. Warto zapytać siebie, czy idę tą drogą, podczas gdy świat proponuje własne drogi do szczęścia. Prośmy Ducha Świętego, aby uchroniła nas od fałszywych dróg, które prowadzą do wstydu i życiowej przegranej. Jako pielgrzymi nadziei powiedzmy Panu, że będziemy pamiętać o gotowości do nawrócenia i życia zgodnego z poznaną Bożą prawdą.

Pieśń: *Pan jest mocą swego ludu*

*Złożyłem w Panu całą nadzieję;
On pochylił się nade mną
i wysłuchał mego wołania.
Wydobył mnie z dołu zagłady
i z kałuży błota,
a stopy moje postawił na skale
i umocnił moje kroki.
I włożył w moje usta śpiew nowy,
pieśń dla naszego Boga.
Wielu zobaczy i przejmie ich trwoga,
i położą swą ufność w Panu.
Szczęśliwy mąż, który złożył
swą nadzieję w Panu,
a nie idzie za pyszałkami
i za zwolennikami kłamstwa (Ps 40,2-5).*

- Psalmista, który w swej biedzie doznał ratunku od Boga, wychwala Jego zbawcze działanie. Wyraża go w obrazowy sposób, mówiąc, że Bóg pochylił się nad nim, wysłuchał jego wołania, a następnie wydobył z głębokiego dołu i kałuży błota, aby postawić go na skale i umocnić do dalszej drogi życia. Dzięki temu mógł on całą swoją nadzieję złożyć w Bogu. Czy i ja doświadczyłem podobnego działania Boga? Przywołując na pamięć konkretne tego dowody, wyrażę wdzięczność i zaufanie do Jego zbawczej obecności w swoim życiu.

- Skutkiem ratunku doznanego od Boga, podobnie jak w przypadku psalmisty, winna być nie tylko modlitwa dziękczynna, ale „nowa pieśń” dla Boga poprzez publiczne świadectwo o Jego łaskawości. Wówczas osobiste doświadczenie ocalenia staje się zachętą dla innych, by uznali obecność Boga i również w Nim złożyli swą ufność. Postanowię przed Panem dzielić się znakami Jego obecności w swoim życiu i świadczyć, że ufność pokładana w Bogu nigdy nie zawodzi.

- Na koniec psalmista wypowiada błogosławieństwo pod adresem każdego, kto swą nadzieję złożył w Bogu i pozwala Mu działać w swoim życiu. Jego szczęście polega na tym, że nie daje się oszukiwać ludziom pysznym – ufającym sobie i „zwolennikom kłamstwa”, tym, co ufają bożkom, które nie są w stanie pomóc. Radujmy się przed Panem tym, że żyjemy w prawdzie o swej nędzy, o znikomości życia i ziemskich zabezpieczeń, a całą swą nadzieję pokładamy w Bogu.

Pieśń: *Kto się w opiekę odda Panu swemu*

Prędko wysłuchaj mnie, Panie,

albowiem duch mój omdlewa.

Nie ukrywaj przede mną swego oblicza,

bym się nie stał podobny do tych, co schodzą do grobu.

Spraw, bym rychło doznał Twojej łaski,

bo w Tobie pokładam nadzieję.

Oznajmij, jaką drogą mam kroczyć,

bo wznoszę do Ciebie moją duszę (Ps 143,7-8).

- Psalmista usilnie prosi Boga o wysłuchanie. Zapewne czyni to w kontekście jakiegoś nieszczęścia, czy też wrogości otoczenia, co sprawia, że jego duch słabnie i omdlewa. A tracąc ducha, traci życiową energię i staje się jakby martwym za życia. Ratunek widzi w odkryciu bliskości Boga i Jego oblicza rozświetlającego ciemność i mroki duchowej śmierci. Odnajdując siebie w podobnej sytuacji, wyrażę gorące pragnienie bliskości Boga i gotowość szukania z Nim prawdziwego kontaktu.

- Prośba psalmisty o wysłuchanie i ratunek od duchowej śmierci przechodzi w prośbę o osobiste doświadczenie prawdziwej Bożej miłości, jako daru Bożej „łaski”.

Zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że bez tego daru nie będzie w stanie ożywić swego ducha. Jego atutem jest to, że pomimo wszystko pokłada swą nadzieję w Bogu. Niech nam udzieli się także pragnienie doświadczenia Bożej miłości, które stanie się impulsem do naszego duchowego wzrostu. Prośmy o to usilnie i z nadzieją.

- Z myślą o dalszym duchowym wzroście psalmista modli się o Boży dar właściwej drogi, którą winien iść przez życie. Otwiera się więc na Boże pouczenie i prowadzenie tą drogą. Na modlitwie wyrażmy podobne pragnienie, że chcemy trwać w szkole słowa Bożego, gdyż poza Bogiem nikt nie jest w stanie wskazać nam prawdziwej drogi życia. Dziękujmy Bogu, że czyni to poprzez swego Syna, naszego jedynego Mistrza i Nauczyciela.

Pieśń: *Będę śpiewał Tobie, mocy moja*

*Nie pokładajcie ufności w książętach
ani w człowieku, u którego nie ma wybawienia.*

*Gdy tchnienie go opuści, wraca do swej ziemi,
wówczas przepadają jego zamiary.*

Szczęśliwy, komu pomocą jest Bóg Jakuba,

kto ma nadzieję w Panu, Bogu swoim,

który stworzył niebo i ziemię,

i morze ze wszystkim, co w nich istnieje.

On wiary dochowuje na wieki (Ps 146,3-6).

- Psalmista przekazuje nam ważną przestrożę, by nie pokładać ufności w ludziach. Takiej postawy domagają się dla siebie zwłaszcza wielcy tego świata, do których wspólnie odnosi się słowo „książęta”. Tymczasem żaden człowiek, nawet najpotężniejszy władca i bogacz, nie zapewni wybawienia od zła. A moc i chwała każdego to marność, którą w całej pełni odsłania śmierć, z którą wszystko się kończy. Przed Bogiem jedynie mocnym zrewidujmy swoją postawę wobec władzy, której podlegamy, abyśmy jej nie „ubóstwiali”, interesownie zdobywali jej przychyłność i łaskawość, ale zaufanie do niej budowali na współpracy i dążeniu do wspólnego dobrego celu.

- Zamiast szukać szczęścia u ludzi, pokładając w nich bezmyślną ufność, należy go szukać u Boga. Błogosławiony jest bowiem tylko ten, kto liczy na prawdziwego Boga – Boga Izraela, na Jego pomoc i wsparcie. Motywem tej nadziei, wspólnym dla wszystkich, pozostaje całe dzieło stworzenia. Wyznając wiarę w Boga Stwórcę świata, pokładajmy w Nim nadzieję, bo jedynie On jest dobry i wie czego nam potrzeba. Złączmy się więc z Nim na modlitwie w osobowej więzi zawierzenia.

- Ważnym argumentem, by nadzieję złożyć w Bogu, jest fakt Jego nadprzyrodzonego objawienia. To dzięki niemu Bóg objawił swoje zamiary wobec ludzi poprzez swoje zbawcze słowa i czyny w ramach judeo-chrześcijańskiej historii zbawienia. W pełni ukazały się one w Jezusie Chrystusie i domagają się od nas odpowiedzi wiary. W Nim Bóg nieprzerwanie dochowuje wiary swoim obietnicom, ale oczekuje wierności od tych, którzy Mu ufają. Wychwalając wieczną wierność Boga, módlmy się, by nam dał łaskę wierności Chrystusowi, naszemu Panu i Zbawicielowi. W Nim bowiem nasza nadzieja zawieść nie może.

Pieśń: *Chrystus, Chrystus to nadzieja cała nasza*

Modlitwa Jubileuszu

Ojcze, który jesteś w niebie,
 Niech wiara, którą nam dałeś
 w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,
 i płomień miłości rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego,
 obudzą w nas błogosławioną nadzieję na przyjście Twojego Królestwa.
 Niech Twoja łaska przemienia nas
 w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren,
 które będą zaczynem ludzkości i kosmosu,
 w ufnym oczekiwaniu nowego nieba i nowej ziemi,
 gdy moce Zła zostaną pokonane,
 a Twoja chwała objawi się na wieki.
 Niech łaska Jubileuszu ożywi w nas, Pielgrzymach nadziei,
 pragnienie dóbr niebieskich
 i rozleje po całej ziemi radość i pokój naszego Odkupiciela.

Tobie, Boże, błogosławiony po wsze czasy,
niech będzie cześć i chwała na wieki. **W.** Amen.

Pieśń: *Przed tak wielkim Sakramentem*

Modlitwa i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

Pieśń końcowa: *Błogosław Panie nas, na pracę i znojny trud*

2. Celebracja niedzielnej Eucharystii

Komentarz biblijny do czytań mszalnych 3 Niedzieli Zwykłej Roku C znajduje się na stronie Dzieła Biblijnego: bibliaprzemyska.pl (wybierz Aktualności i Tag: Niedziela Słowa Bożego 2022).

Propozycja homilii

W dzisiejszą III Niedzielę Zwykłą w ciągu roku liturgicznego w Kościele na całym świecie obchodzona jest już VI Niedziela Słowa Bożego. Z racji Roku Jubileuszowego przeżywanego pod hasłem „Pielgrzymi nadziei” papież Franciszek wyznaczył dla niej motto „Pokładam ufność w Twoim Słowie” (Ps 119,74b). Jest to wyznanie Psalmisty, który całkowicie ufa Bożemu Słowu zawartemu w Bożych przykazaniach, mając świadomość, że ono nigdy nie zawodzi. Dlatego prosi Boga Stwórcę o dar rozumu, aby potrafił je zachowywać w życiu, stając się przyczyną radości dla wszystkich wierzących, którzy jako „bojący się Boga” podobnie jedynie w Nim pokładają swą ufność (Ps 119,73-74a).

Motto dzisiejszej niedzieli, będące wyznaniem Psalmisty i bojących się Boga w Starym Testamencie, jest dla nas wyzwaniem, abyśmy odpowiedzieli sobie na pytanie, czy i my tak naprawdę pokładamy nadzieję w Bożym Słowie. Jak to można rozpoznać i realizować w swoim życiu, podpowiadają nam wysłuchane przed chwilą czytania mszalne. W ich świetle spróbujmy więc odczytać, w jaki sposób Słowo Boże może stawać się trwałym odniesieniem dla naszej nadziei, ożywiając ją i umacniając w rzeczywistości codziennego życia, a zwłaszcza trudnych wyzwań, jakie ono przynosi.

1. Podstawowym warunkiem, aby Słowo Boże stawało się dla nas źródłem nadziei, jest zawsze konieczność jego usłyszenia i poddania się jego zbawczemu działaniu. Doskonale ukazuje to pierwsze czytanie z Księgi Nehemiasza, które opisuje wielkie narodowe czytanie księgi Bożego Prawa po powrocie Izraelitów z niewoli babilońskiej w V wieku przed Chrystusem. Była to inicjatywa kapłana Ezdrasza, odpowiedzialnego za odnowę życia religijnego i społecznego narodu. W tym celu, po odbudowaniu świątyni, uznał on, że jedyną drogą ku tej odnowie będzie powrót do Słowa Bożego i zobowiązanie się do jego przestrzegania.

Inicjatywa Ezdrasza spotkała się z powszechnym przyjęciem wszystkich, którzy byli zdolni do słuchania i rozumienia czytanej księgi Prawa Bożego. Uczestnicy liturgii z wielkim szacunkiem do Słowa Bożego, od rana aż do południa, w postawie wiary słuchali czytanych tekstów Prawa i przyjmowali ich tłumaczenie. Skutkiem takiej postawy była wewnętrzna przemiana i nawrócenie słuchaczy, jakie dokonało się w nich mocą Słowa Bożego. Dlatego Ezdrasz, a także Nehemiasz i lewici, wezwali wszystkich do radości i świętowania na cześć miłosiernego Boga.

Przykład narodzin nadziei podczas sprawowanej przez Ezdrasza liturgii Słowa Bożego jest dla nas bardzo pouczający. To prawda, że nasza sytuacja jest o wiele korzystniejsza. Możemy przecież regularnie w każdą niedzielę uczestniczyć w liturgii Słowa Bożego podczas Mszy świętej. Co więcej, w każdej chwili mamy możliwość dostępu do Pisma Świętego, do jego osobistej lektury, do lektury wspólnotowej w rodzinie czy też w grupie parafialnej. Możemy czytać i rozważać Słowo Boże, korzystając także ze współczesnych medialnych i elektronicznych możliwości przekazu tekstów biblijnych. Zawsze wymaga to jednak naszego zaangażowania w słuchanie i przyjmowanie z wiarą Słowa Bożego, czego niezawodnym potwierdzeniem staje się nasze nawrócenie przejawiające się w radości i powrocie do życia z ufnością i wdzięcznością dla Boga oraz braterską miłością, zdolną do dzielenia się z potrzebującymi.

2. Ważnym dopowiedzeniem do prawdy o Słowie Bożym będącym źródłem nadziei jest dla chrześcijan Łukaszowa Ewangelia o programowym wystąpieniu Jezusa w synagodze rodzinnego Nazaretu podczas nabożeństwa szabatowego. W ten szabat, w którym Jezus przybył do synagogi, przypadała lektura z proroka Izajasza. Tę księgę, a dokładnie zwój, za sugestią przełożonego synagogi podano więc Jezusowi. Treść czytania dotyczyła proroctwa o przyszłym Mesjaszu, który mocą Ducha Pańskiego przyniesie dobrą nowinę dla wszystkich ubogich. Spośród nich prorok wymienia więźniów, niewidomych i uciśnionych. To za sprawą działalności Mesjasza ludzie pozbawieni nadziei będą mogli doświadczać uzdrawiającej przemiany swej egzystencji naznaczonej różnego rodzaju ubóstwem i niewolą. Z chwilą Jego zbawczej działalności nastanie bowiem dla wszystkich niekończący się, jubileuszowy „rok łaski Pana”.

Potwierdził to sam Jezus, który po odczytaniu tekstu proroka oświadczył: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”. Znamienne jest to, że Jezus wprost nie powiedział, że On jest tym zapowiadany przez proroka Mesjaszem, ale potwierdził, że wraz z Nim nastał już czas „spełnienia się słów Pisma”. W ten sposób Jezus, nie dając gotowej odpowiedzi, zaprosił słuchaczy do odkrywania w Nim spełnienia się obietnic objawionych przez Boga. Użycie przysłowka „dziś” wskazuje, że od Jego pobytu w synagodze Nazaretu w Nim rozpoczyna się już aktualizacja zbawczego Bożego „teraz”. Ty samym dzięki Niemu istnieje otwarta dla wszystkich możliwość przemiany na lepsze ludzkiej egzystencji i odzyskania nadziei na lepsze jutro. Wystarczy tylko uwierzyć w Jezusa Mesjasza – namaszczonego Duchem Pańskim i otworzyć się na zbawczą, przemieniającą moc Jego słowa.

Dla każdego jest to możliwe, gdyż po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Jego zbawcze „dziś” jest ciągle aktualne i żywe we wspólnocie Kościoła zgromadzonej w Duchu Świętym wokół Słowa Bożego. A ponieważ kluczem do jego zrozumienia stała się Osoba Jezusa – Wcielonego Słowa, dzięki której Boże objawienie osiąga swoją pełnię, zrozumienia Pisma należy szukać w Nim, w Jego słowach i czynach. Dlatego podczas lektury każdego tekstu Pisma Świętego winniśmy zachować postawę rodaków słuchających Jezusa w synagodze Nazaretu. Łukasz określił ją w słowach: „(...) oczy wszystkich były w Niego utkwione”. Wyrażenie to oznacza postawę oczekiwania, koncentracji i uwagi. Podobnie i my. Kiedy dziś słuchamy Słowa Bożego, to z wiarą mamy również wpatrywać się w Jezusa, aby w Nim odkrywać nie tylko zrozumienie Pisma, ale także sposób i moc do wypełnienia Słowa zgodnie z Jego interpretacją. W ten sposób nadzieją staje się dla nas żywa i obecna w naszym życiu Osoba Jezusa Chrystusa. Przyjaźń i relacja z Nim pozwala cieszyć się nadzieją, że zbawcze obietnice, o jakich mówi Bóg w Piśmie Świętym, mogą stać się również naszym udziałem. W Jezusie Chrystusie „naszej Nadziei” (1 Tm 1,1) mamy zawsze możliwość lepszego życia i postępu duchowego. Trzeba nam w to uwierzyć i poprzez lekturę Pisma Świętego otwierać się na Zbawiciela, który nas kocha i karmi niezachwianą nadzieją.

3. Nadzieja oparta na Słowie Bożym i żywej relacji z Jezusem Chrystusem zawsze rodzi się i umacnia we wspólnocie Kościoła. Przypomniat nam to dziś św. Paweł, określając Kościół jednym Ciałem zmartwychwstałego Chrystusa. Ponieważ tworzą go

ci, którzy „w jednym Duchu zostali ochrzczeni”, wszyscy są równi w powołaniu i łasce. A „napojeni jednym Duchem” mają to samo zadanie głoszenia i świadczenia o Słowie nadziei w Jezusie Chrystusie. Na bogactwo tego świadectwa składa się różnorodność darów Ducha Świętego udzielonych poszczególnym członkom Kościoła. Jedność Chrystusowego Ciała domaga się jednak solidarnej współpracy wszystkich jego członków. Wszyscy bowiem są sobie potrzebni. A od jedności Kościoła zależy skuteczność jego misji bycia znakiem nadziei dla świata.

Otwierając się na nadzieję opartą na Słowie Bożym i na osobistym zjednoczeniu z Chrystusem, stajemy się prawdziwie świadkami nadziei dla innych. Dzieje się tak, gdy jesteśmy gotowi do współpracy i służby w duchu odpowiedzialności za świat doczesny, poprzez zaangażowanie się w jego przemianę i troskę. Zagrożeniem dla nadziei będzie więc brak odpowiedzialności społecznej, którą cechuje solidarność i sprawiedliwość. Natomiast wymownym znakiem nadziei na lepsze jutro we wspólnocie będzie pokonywanie przez jej członków tendencji do dominacji nad innymi, skłonności do separacji, niechęci do wzajemnej troski o siebie. Świadectwem nadziei będzie umiejętność wychodzenia poza życiowe trudności, hojność i wielkoduszność w dawaniu siebie, szczególnie wobec tych, którzy są najsłabsi i bezradni.

4. Szczególnym miejscem i sposobem umacniania się w nadziei, zarówno tej osobistej jak i społecznej, jest dla chrześcijan uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii. Przyjmując podczas niej Chrystusa w Słowie Bożym i w Komunii świętej, mamy możliwość, aby mocą Jego łaski przemieniać swoje życie, tak by umierał w nas egoista i pyszałek, a rodził się nowy człowiek na Jego wzór. Tylko w ten sposób chrześcijanin może ciągle stawiać się człowiekiem nadziei, świadomym prawdy o sobie i świecie oraz gotowym do niesienia nadziei innym. Najważniejsze jest więc to, co dobrego zrobimy pod wpływem przyjętego Słowa Bożego i Komunii świętej. A jeśli z Eucharystii wychodzimy przygnębieni i smutni, byłby to znak, że ona nas nie przemienia i nie obdarowuje nadzieją. Tymczasem w każdej Mszy świętej naszym udziałem staje się „dziś zbawienia”, które stanie się wiecznością w domu Ojca. Niech ta obietnica umacnia nas w przekonaniu, że nic na ziemi nie jest tak ważne i wartościowe, jak być w przyjaźni z Chrystusem. Dlatego dołożmy wszelkich starań, aby każda niedzielna Eucharystia była dla nas umocnieniem w Nadziei, którą jest dla nas żywa i obecna w naszym życiu

Osoba Jezusa Chrystusa. A Ona, jak zapewnia św. Paweł: „(...) zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

Modlitwa powszechna wiernych

K. Zgromadzeni na słuchaniu Słowa Bożego i sprawowaniu najświętszej ofiary Mszy świętej, dzięki czemu mamy dostęp do źródła nadziei, która zawieść nie może, z ufnością zanieśmy do miłosiernego Boga nasze pokorne prośby.

1. Módlmy się za Kościół Chrystusowy, aby w Roku Jubileuszowym wszyscy wierni, dzięki gorliwej posłudze biskupów, kapłanów i diakonów, obficie korzystali ze Słowa Bożego, umacniając się w nadziei zbawienia i wiecznego szczęścia w niebie.

2. Módlmy się za ludzi, których nadzieja poddana jest ciężkiej próbie z racji choroby, ubóstwa, bezdomności, samotności, prześladowań i życiowych niepowodzeń, aby doświadczyli bliskości Boga wiernego swoim zbawczym obietnicom i odnaleźli sens życia w Chrystusie i Jego Ewangelii.

3. Módlmy się za rodziców, nauczycieli i wychowawców, aby oświeceni i umocnieni Słowem Bożym, mądrze i odpowiedzialnie wychowywali swoje dzieci i młodzież, dbając o ich duchowy rozwój i trwanie w przyjaźni z Chrystusem.

4. Módlmy się za tych, którzy pomagają innym trwać w nadziei i uczą jej w trudnych doświadczeniach życia, aby nie tracili ufności w miłosiernego Boga, który zawsze pamięta o swoim stworzeniu i nigdy nie opuszcza człowieka, nawet w jego największej beznadziei.

5. Módlmy się za naszych bliskich zmarłych, aby ich nadzieja, jaką pokładali w Boga na ziemi, na zawsze spełniła się w darze życia wiecznego z Chrystusem uwielbionym, aniołami i świętymi w ojczyźnie niebieskiej.

6. Módlmy się za naszą parafię, nasze rodziny i nas samych, abyśmy w Jubileuszowym Roku Nadziei jeszcze bardziej pokochali Słowo Boże, tak by stawało się utwierdzeniem naszej wiary, stałym pokarmem modlitwy i natchnieniem do życia zgodnego z wolą Boga.

K. Panie Boże, niech łaska Jubileuszu ożywi w nas pielgrzymach nadziei pragnienie dóbr niebieskich i przemień nas w odważnych świadków Ewangelii, którzy ufnie oczekują nowego nieba i nowej ziemi przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, Pana naszego.